

Biografistyka Pedagogiczna  
Rok 2023, t. 8, nr 2  
ISSN 2543-6112; e-ISSN 2543-7399  
DOI: 10.36578/BP.2023.08.85

**Edyta Skoczylas-Krotla\***

## **Wychowanie dziecka w świetle spuścizny świętej Urszuli Ledóchowskiej: wybrane aspekty**

### **Raising a Child in the Light of the Legacy of Saint Urszula Ledóchowska: Selected Aspects**

**Abstract:** Based on the pedagogical thought, activity and literary work of Saint Urszula Ledóchowska – an exceptional woman, teacher, nun – the article attempts to present the child in the context of education consistent with the charisma of this holy Foundress of the new congregation. As a teacher, she strived to raise a religious child who loved Jesus in the Eucharist and was persistent in prayer. Her educational model was based on trust, love and joy. She understood the child and his needs, and emphasized the role of relatives, especially the mother, in the child's religious upbringing. She recognized the role of teachers in the process of raising a child.

**Keywords:** upbringing, prayer, Eucharist, child.

\* Edyta Skoczylas-Krotla (ORCID: 0000-0001-9518-6183) – dr, adiunkt w Katedrze Pedagogiki na Uniwersytecie Jana Długosza w Częstochowie; kontakt: e.skoczylas-krotla@ujd.edu.pl.

## Wprowadzenie

**W**spółczesne czasy niosą wiele wyzwań stawianych dorosłym wychowującym młode pokolenie. Mowa zarówno o indywidualnych osobach, jak i o wspólnotach, grupach, instytucjach. Kierowani różnymi wewnętrznymi przesłankami i uznawanymi wartościami wszyscy poszukują wzorca wychowawcy, przewodnika po trudnej otaczającej rzeczywistości. Dlatego tak istotne jest propagowanie biografii postaci znaczących i kreowanie w środowiskach rodzinnych i edukacyjnych wzorów wychowawców. Dla jednych autorytetem są badacze i naukowcy, tworzący poważne rozprawy dotyczące zasad i reguł wychowania. Dla drugich wzorem do naśladowania są wielkie postacie świętych i błogosławionych, pochodzących z wszystkich stanów i profesji. Wśród nich wskazać należy na świętych papieży, kapłanów, osoby życia konsekrowanego, a także osoby świeckie dające świadectwo, jak ważny jest dla nich Bóg i życie w zgodzie z nauczaniem Chrystusa. Są w ich gronie nie tylko wybitne jednostki, ale i całe rodziny czy grupy błogosławionych i kanonizowanych.

Do grona wielkich charyzmatycznych świętych należy z całą pewnością św. Urszula Ledóchowska. Julia Ledóchowska urodziła się 17 kwietnia 1865 r. w Loosdorf w dolnej Austrii jako córka Antoniego i Józefiny. W 1883 r. rodzina przeniosła się do Lipnicy Murowanej pod Bochnią. W wieku 21 lat Julia wstąpiła do klasztoru sióstr urszulanek w Krakowie. Otrzymała imię zakonne Maria Urszula. W latach 1889–1904 pracowała jako nauczycielka i wychowawczyni w szkole i pensjonacie sióstr urszulanek w Krakowie. W 1906 r. utworzyła przy klasztorze dom akademicki dla studentek uczelni krakowskich. Prowadziła działalność w Rosji (Petersburg), Finlandii (Merentähti), Szwecji, Danii. Po powrocie do Polski, w 1920 r., utworzyła w Pniewach pierwszy dom urszulanek szarych. Podróżowała po Polsce w związku z powstawaniem kolejnych placówek zgromadzenia. Prowadziła działalność pedagogiczną i społeczną. Była przełożoną generalną Zgromadzenia Sióstr Urszulanek Serca Jezusa Konającego, które założyła. Zmarła 29 maja 1939 r. w Rzymie. Została kanonizowana 18 maja 2003 r. w Rzymie przez papieża Jana Pawła II<sup>1</sup>.

1 Św. Urszula Ledóchowska, *Byłam tylko pionkiem na szachownicy. Wspomnienia z lat 1886–1924*, Częstochowa 2021; T. Borkowska, *Święta Urszula Ledóchowska*, Kraków 2003; *Jeszcze Polska nie zginęła, dopóki kochamy – święta Urszula Ledóchowska*,

W oparciu o myśl pedagogiczną, działalność i twórczość literacką św. Urszuli Ledóchowskiej – wyjątkowej kobiety, nauczycielki, zakonnicy – w artykule podjęto próbę ukazania dziecka w kontekście wychowania zgodnego z charyzmatem matki Urszuli.

## Wychowanie dziecka w rodzinie

Rodzina to wielka wartość dla człowieka niezależnie od jego światopoglądu, kultury, środowiska. Jest ona najstarszym i najtrwalszym elementem organizacji społecznej oraz środowiskiem życia i wychowania młodego pokolenia, w którego życiu spełnia wiele funkcji (prokreacyjną, opiekuńczą, ekonomiczną, stratyfikacyjną, integracyjno-kontrolną, rekreacyjno-towarzyską, wychowawczo-socjalizującą)<sup>2</sup>. Jest to „wyjątkowa wspólnota, która nie tylko wypuszcza nas w życie, ale też daje poczucie bezpieczeństwa, uczy wiary, wzajemnej troski i okazywania sobie miłości”<sup>3</sup>. Taka była rodzina przyszłej świętej. Jej rodzice, Józefina i Antoni, bardzo kochali swoje dzieci, dbali o ich wykształcenie, o rozwój duchowy i religijny<sup>4</sup>. Te dobre wzory wyniesione z domu rodzinnego stały się fundamentem życia Świętej, na którym budowała całą swoją działalność i program wychowawczy.

Ledóchowska mocno akcentowała rolę domowego wychowania młodego pokolenia. Wyniosła to przekonanie z domu rodzinnego, gdzie stworzono jej warunki wszechstronnego rozwoju: „pobierała lekcje malarstwa, literatury i języków obcych, lubiła sport, jeździła konno i na łyżwach, pływała, chętnie też tańczyła. Co najważniejsze jednak, od najwcześniejszych lat doświadczała i uczyła się wzajemnej miłości, dobroci i radości”<sup>5</sup>. Do dzisiaj uważa się

red. B. Bobowska, Częstochowa 2009; Z. Kras, *Święta Urszula Ledóchowska*, Kraków 2003; J. Wieliczka-Szarkowa, *Święta Urszula Ledóchowska*, Kraków 2021.

- 2 K. Kochan, *Rola rodziny w wychowaniu w ujęciu Hellen Key*, w: *Rodzinne i pozarodzinne środowiska wychowawcze*, red. A. Siedlaczek-Szwed, I. Wagner, Częstochowa 2002, s. 51.
- 3 Ks. J. Grabowski, *Jak było na początku...*, „Niedziela”, 36 (2023) s. 3.
- 4 E. Stuła, *Święta Urszula Ledóchowska*, Częstochowa 2021, s. 8.
- 5 M. Krupecka, *Blisko Serca Chrystusowego. Urszula Ledóchowską i jej misja dziś*, Poznań 2003, s. 6.

że właśnie „rodzina jest wciąż najważniejszym środowiskiem rozwoju społecznego, psychicznego i intelektualnego dziecka. O jej doniosłym znaczeniu w egzystencji jednostki i społeczeństwie świadczy fakt, iż wyuczone i przyswojone w dzieciństwie reguły i postawy zostają na całe życie”<sup>6</sup>. Z uwagi na to szczególne znaczenia nabiera obecnie edukacja domowa, rozumiana jako proces nauczania i wychowania dzieci do samodzielnej egzystencji w społeczeństwie realizowany przez rodziców kształcących swoje dzieci poza szkołą<sup>7</sup>.

Święta odkreślała, że dziecko od najmłodszych lat uczy się wiary przede wszystkim od matki. Przypominała kobietom, że to one są pierwszymi nauczycielkami religii swoich dzieci. Podczas odczytu wygłoszonego 30 sierpnia 1926 r. na zjeździe katolickim apelowała: „Matki chrześcijańskie, czemu by nie wrócić do zwyczajów naszych prababek, które były i są chlubą narodu polskiego?”<sup>8</sup>. Słowa te wyrażają przekonanie wielkiej orędowniczki kobiet o ich wyjątkowej roli w wychowaniu domowym dzieci na przestrzeni wieków. Ukazują szacunek do tradycji zakorzenienia religijności w życiu rodzinnym. Właśnie w obrębie rodziny rozwija się mała<sup>9</sup> tradycja przekazywana z pokolenia na pokolenie przez matki, opiekunki Kościoła domowego. Dlatego zachęcała: „Weź swe maleństwo na kolana, przytul do macierzyńskiego serca, naucz je całować krzyżek swojego różańca, medalik Matki Bożej i zmów nad nim Zdrowaś Maryjo. Oto pierwsza lekcja katechizmu!”<sup>10</sup>. Najskuteczniejszy sposób uczenia dziecka modlitwy i zawierzenia Bogu to osobisty przykład biskich, najczęściej matki: „Na kolanach świętej matki wychowują się święci”<sup>11</sup>. Prawdę tę poznaje „Dzikus” bohaterka książki dla dzieci pt. *Wspomnienia dzikusa*: „świętą masz matkę Marysiu – Kochaj ją i dziękuj Bogu, że ci ją dał”<sup>12</sup>.

6 G. Kryk, *Edukacja domowa formą kształcenia i samokształcenia dzieci w młodszym wieku szkolnym*, w: *Edukacja jutra. Systemowe aspekty organizacji szkolnictwa w Polsce*, red. K. Denek, A. Kamińska, P. Oleśniewicz, Sosnowiec 2014, s. 321.

7 Tamże, s.322.

8 Św. Urszula Ledóchowska, *Kobieta apostołką Eucharystii*, wybór i oprac. s. M. Krupiecka USJK, Częstochowa 2005, s. 49.

9 F. Ziemiński, W. Korzeniowska, B. Dymara, *Dziecko w świecie tradycji*, Kraków 2002, s. 49.

10 U. Ledóchowska, *Kobieta apostołką*, s.49.

11 Tamże, s. 49.

12 Taż, *Wspomnienia dzikusa*, Pniewy–Gorzów Wlkp. 2003, s. 155.

Akcentując ważne powołanie kobiety, nie pomniejszała wpływu mężczyzny na funkcjonowanie rodziny. Często podkreślała wielką rolę męża i ojca w zapewnieniu rodzinie środków do życia, utrzymania i wychowania religijnego dzieci<sup>13</sup>.

Ledóchowska rozumiała potrzeby dziecka i konieczność dostosowania poziomu rozmów na tematy religijne do jego wieku: „Jak już dziecko zacznie mówić, rozumieć, opowiadaj mu o Dzieciątku Jezus, o Matce Najświętszej, o aniołach w niebie [...] O świętej rodzinie, o Panu Jezusie w tabernakulum”<sup>14</sup>. Dziecko poznaje modlitwę w otoczeniu najbliższych, których zachęcała: „Złóż mu rączki do modlitwy. Opowiedz, jak Jezus dla nas cierpiał i naucz, że i my dla Jezusa cierpieć powinniśmy”<sup>15</sup>. Prawdę tę ukazywała m.in. w dziecięcych bohaterkach ksiązek jej autorstwa. Na ich kartach widzimy np., jak Marysia słyszy od mamy, że: „obowiązek czasem domaga się ofiary, to dobrze, bo ofiarą najlepiej okazecie Panu Bogu, że Go kochacie”<sup>16</sup>.

Ledóchowska dostrzegała trudności, jakie przeżywali jej współcześni. Podczas odczytu wygłoszonego 25 czerwca 1927 r. na I Zjeździe Eucharystycznym w Inowrocławiu<sup>17</sup> mówiła: „[...] wychowanie dzieci na coraz większe napotyka trudności, dzieci często są bardzo trudne, mało mają poszanowania

13 Ks. W. Zyzak, *Powołanie i misja rodziny w kościele i świecie współczesnym – czego może uczyć św. Urszula Ledóchowska?*, w: *Święta Urszula Ledóchowska: kobieta w kościele i społeczeństwie*, red. s. M. Krupecka USJK, ks. W. Misztal, Kraków 2015, s. 145.

14 U. Ledóchowska, *Kobieta apostołką*, s. 50.

15 Tamże, s. 50.

16 Tamże, *Wspomnienia dzikusa*, s. 42.

17 Z inicjatywy Prymasa Polski kardynała Augusta Hlonda w dniach 25 i 26 czerwca 1927 r. odbył się I Zjazd Eucharystyczny w Inowrocławiu. W dwudniowych uroczystościach uczestniczyło około 15 tys. osób, pośród których obecni byli biskupi, duchowieństwo, w tym także reprezentanci duszpasterstwa emigracyjnego z Niemiec i Ameryki oraz przedstawiciele władz państwowych. Do gości specjalnych należał przybyły z Watykanu kapitan gwardii papieskiej hr. Canale Massuci dei Conti Paolo, który jako wysłannik Piusa XI kilka dni wcześniej w Poznaniu wręczył prymasowi Hlondowi dekret nominacyjny i przekazał piuskę kardynalską; *Przypomniany zostanie Zjazd Eucharystyczny w Inowrocławiu z 1927 roku*, <https://www.ekai.pl/przypomniany-zostanie-zjazd-eucharystyczny-w-inowroclawiu-z-roku/>, dostęp: 19.02.2024.

dla rodziców i wychowawców i nieraz dużo kłopotu im przysparzają”<sup>18</sup>. Główną przyczynę tego stanu rzeczy upatrywała w braku silnej wiary w Bożą pomoc: „dzieci trzymamy daleko od źródła wszelkich darów i łask, od Dawcy wszelkiego dobra, od Jezusa w Przenajświętszym Sakramencie ołtarza. A dlaczego? [...] Brak nam silnej, żywej wiary w obecność Jezusa w tabernakulum”<sup>19</sup>.

Z duchowości świętej wypływało głębokie przekonanie o nieograniczonej mocy Jezusa we wspieraniu procesu wychowania dziecka:

O, panie moje, zapominamy o tym, że Jezus Chrystus jest najlepszym pedagogiem, że on dzieci czule kocha, że chce je uświęcić. Zamiast więc ufać tylko naszym siłom, obyśmy umiały – że się tak wyrażę – rzucać nasze dzieci w objęcia dobrego mistrza. Lepiej by je wychował tułacz do Boskiego Serca niż my to czynimy<sup>20</sup>.

W dzieło pedagogiczne, jakie realizowała Matka, wpisały się na trwałe słowa:

Gdybyśmy miały tę żywą silną wiarę, to jedno byśmy miały pragnienie, jedno dążenie: aby dzieci nasze, które kochamy, zbliżyć do Jezusa [...] Przyjaciela dzieci. Bo przecież wiara mówi, że Jezus sam najlepiej pokieruje duszami naszych dzieci, On będzie najlepszym ich wychowawcą<sup>21</sup>.

Orędowniczka modlitwy miała świadomość, że wraz ze wzrastaniem dziecka mogą pojawić się trudności w relacjach w rodzicami, dziadkami, wychowawcami: „im dziecko robi się starsze, tym nieraz trudniejsze bywa do prowadzenia. Czasem rady sobie z nim dać nie można i zniechęcenie ogrania. Jakie znaleźć wyjście?”<sup>22</sup>.

Nawiązując do własnej działalności<sup>23</sup>, wskazywała na Krucjatę Eucharystyczną dzieci jako tę formację, która może pomóc w wychowaniu „dzieci z Jezu-

18 Taż, *Kobieta apostołką*, s. 14.

19 Tamże, s. 15.

20 Tamże, s. 51.

21 Tamże, s. 15.

22 Tamże, s. 50.

23 Krucjata Eucharystyczna została założona we Francji w 1916 r., a na ziemi polskiej przeniesiona przez św. Urszulę Ledóchowską. Pierwsze oddziały Krucjaty powstały w Pniewach w 1925 r.

sem i dla Jezusa, bo wyrabia w nich pobożność prowadzącą do czynu, do walki ze złem, do wielkich ideałów”<sup>24</sup>. Stowarzyszenie to poznała również „Dzikus”. Dziewczynka bardzo chętnie słuchała opowieści nauczycielki, pani Józefy o tej inicjatywie modlitewnej. Dziesięcioletka była zachwycona postawą małych rycerzy. Uczestniczyła w uroczystościach związanych z przyjęciem nowych członków do krucjaty. Towarzyszyły jej przy tym bardzo pozytywne emocje:

Wczoraj był taki piękny dzień: święto Matki Boskiej Zielnej i przyjęcie dzieci wiejskich do Krucjaty Eucharystycznej. Dzień cudowny, jasny [...] i ja do samego rana czułam w sercu takie szczęście, taką radość<sup>25</sup>.

Zarówno w nauczaniu, jak i w twórczości literackiej odnaleźć można wiodącą cechę św. Urszuli Ledóchowskiej, jaką była wielka miłość, cześć i zaufanie do Serca Jezusowego i Najświętszego Sakramentu. Wielokrotnie odnaleźć można ten rys jej charyzmatu w pismach, odczytach, książkach dla dzieci. Świadectwo życia duchowego stanowią słowa świętej: „Przenajświętszy Sakrament to słońce życia naszego, to nasz skarb, nasze szczęście, nasze wszystko na ziemi [...] Kochaj Jezusa, kochaj Go na krzyżu, kochaj w tabernakulum”<sup>26</sup>.

Według Siostry w życiu dziecka szczególnie dużo miejsca powinien zajmować sakrament Eucharystii, który niesie nie tylko radość, ale także zobowiązuje do życia miłego Bogu i bliźnim. Święta Urszula zachęcała, by

przyjmować radość, którą daje Bóg, szczególnie podczas modlitwy przed Najświętszym Sakramentem [...] staje się jasne, że źródłem najprawdziwszej i najczystszej radości jest trwanie przy sercu Jezusa.

Pierwszą Komunię świętą i przyjęcie Pana Jezusa do serca uważała za najważniejsze momenty w życiu religijnym dziecka. Charakterystyczna dla systemu siostry Ledóchowskiej była chęć zaszczepienia w dzieciach miłości i czci do Jezusa Eucharystycznego. W zadaniu tym pomoc miała właśnie Krucjata Eucharystyczna Dzieci. Entuzjastycznie i z wielkim zawierzeniem pisała:

24 U. Ledóchowska, *Kobieta apostołką*, s. 54.

25 *Taż*, *Wspomnienia*, s. 52.

26 *Taż*, *Bądź jak lampka przed tabernakulum, Myśli o Eucharystii*, Częstochowa 2023, s. 7–8.

„Krucjata Eucharystyczna Dzieci to krucjata modlitwy. A modlitwy bardzo nam potrzeba [...] a która modlitwa może być skuteczniejsza, jeśli nie modlitwa tych serc niewinnych, tych dzieci”<sup>27</sup>.

W modlitwie dziecko zwraca się do adresata ze sfery sacrum. Rolę form adresatywnych pełnią imiona własne lub deskrypcje w wołaczku: „Matko Najświętsza!”, „Matko Boża!”, „Maryjo!”, „Matko nasza najlepsza!”. Przykłady wskazują, że występują zarówno wyrażenia nominalne (Maryjo, Matko Boża), jak i wyrażenia atrybutywne („dobry Boże”, „Matko nasza najlepsza”) <sup>28</sup>. Modlące się dziecko podaje intencję, czyli konkretny cel komunikacyjny (o dobry humor, za moją mamę). Zwraca się najczęściej z prośbą, może także podziękować Bogu, Maryi, aniołom, świętym za wszystko, co uczynili dla niego czy jego bliskich, czym go obdarowali, co dla niego wyprosili<sup>29</sup>.

Z modlitwą dziękczynną wiąże się konkretny czyn na miarę możliwości dziecka. „Dzikus” i jej brat Mirek, jako dar wdzięczności i miłości, ofiarują udział w modlitwie:

Kocham Matkę Boską i myślę, że taka jest piękna i taka jest dobra. A gdy się do niej modłę, króciutko, bo długo nie umiem, to mi się zawsze wesoło robi – Wiesz Mirku, ja też Matkę Boską bardzo kocham, więc zrobmy Matusi Niebieskiej przyjemność – dziś pójdziemy na nabożeństwo. [...] poszliśmy razem do mamusi prosić, by nas zabrała na majowe nabożeństwo, bo chcemy Matce Boskiej zrobić przyjemność<sup>30</sup>.

Dziecko wymienia okoliczności aktu modlitewnego (modlitwa w pilnej sprawie). Dowiaduje się, że może „we wszystkich biedach, troskach i kłopotach zwracać się do Maryi, która raczej cud wyprosi u Pana Boga, aniżeliby miała nas opuścić”<sup>31</sup>. Jej bohaterowie „nasiąkają” w domu rodzinnym atmosferą modlitwy: „[...] wtedy mamusia rzekła: dzieci moje ufajmy, wierzmy, bądźmy pew-

27 Taż, *Kobieta apostołką*, s.55–56.

28 E. Skoczylas-Krotla, *Język i walory edukacyjne czasopism katolickich dla dzieci*, Częstochowa 2010, s. 64.

29 M. Berger, *U mamy na kolanach. Modlitwa małych dzieci*, Poznań 2002, s. 21.

30 Taż, *Wspomnienia*, s. 24.

31 Tamże, s. 26.

nie!<sup>32</sup> Bliskość Boga, łączność modlitewna nadają życiu dziecka sens i napełniają je radością: „wróciliśmy do domu, a takie prawdziwe, jasne szczęście było w sercach naszych”<sup>33</sup>.

Dziecięcy bohaterowie są przekonani, że w modlitwie można prosić o wszystko, czego potrzebują. Ważna jest tu wytrwałość, „człowiek winien trwać na modlitwie, mimo czasami braku widocznych jej owoców”. Nie oznacza ona, że Bóg nie chce udzielić człowiekowi dobra, lecz jako dobry ojciec wychowuje go do dojrzałego otrzymywania i przyjmowania łaski. Dopiero wytrwała modlitwa będzie ożywiać jego kontakt z Bogiem i zostanie wynagrodzona wysłuchaniem przez niego<sup>34</sup>. „Dzikus” wierzy w moc wytrwałej modlitwy z dziecięcą ufnością: „im dłużej się modlimy, tym więcej łask da nam Pan Bóg. Więc może będziemy się modlić pięć czy sześć lat, ale tatuś na pewno wróci do Boga”<sup>35</sup>. Głębocka ufność w moc modlitwy charakteryzuje także Zorzę, tytułową bohaterkę innej powieści, z przekonaniem wypowiada ona słowa: „będziemy modliły się wytrwale, a Pan Jezus wysłucha nas na pewno”<sup>36</sup>.

Modlitwa przynosi dziecięcym bohaterom ukojenie: „Olek ukląkł cichutko, złożył rączki i zmówił swój króciutki pacierz wieczorny, dodając «Zdrowaś Maryjo». I uspokoiło się to biedne, strapione serduszko. Chłopiec zasnął”<sup>37</sup>. Dzieci ukazane na kartach ksiązek Świętej są pobożne i rozmodlone, odczuwają potrzebę modlitwy:

Będziemy pobożni i będziemy modlili się za tatusia. O ile dorośniemy, tatuś stanie się pobożnym, to i my będziemy pobożni [...] jak Matka Boska zechcę, byśmy przez całe życie byli pobożni, to da tatusiowi dużo łask, zaprowadzi do spowiedzi, do komunii św. i będzie tatuś z nami chodził do kościoła [...] nie chciałabym przestać się modlić, choć czasami i nudzi mnie pacierz ! ale jak by to wyglądało żyć bez pana Boga? Kto by nam dał zdrowie, siły, kto by pomagał w nauce, kto by tatusia strzegł, [...] kogo prosić, gdyby nie było ani Pana Jezusa,

32 Tamże.

33 Tamże.

34 H. Wejman, *Połączenie modlitwy i pracy w życiu i pismach św. Urszuli*, w: *Święta Urszula Ledóchowska: kobieta w kościele i społeczeństwie*, s. 18.

35 U. Ledóchowska, *Wspomnienia*.

36 Taż, *Zorza*, Częstochowa 2010, s. 93.

37 Taż, *Wspomnienia*, s. 44.

ani Matki Boskiej? [...] dziś zaczniemy się tak gorącą modlić za tatusia do Matki Boskiej, że musi, musi nas wysłuchać<sup>38</sup>.

### **Nauczyciele w wychowaniu dziecka**

Dziecko czerpie wzorce nie tylko z rodziny. Ważne miejsce w procesie edukacji zajmują także nauczyciele. Aby dziecko było dobrze wychowane, wzrastało w wierze, kochało Boga i ludzi, konieczni są dobrzy nauczyciele. Matka Urszula stawiała przed człowiekiem dwa główne zadania:

pierwsze – wychowanie dzieci dla Boga, dla ojczyzny niebieskiej. Drugie, to wychowanie dzieci dla społeczeństwa – dla ojczyzny ziemskiej. A więc hasłem naszym w wychowaniu: dla Boga i dla ojczyzny<sup>39</sup>.

Najważniejsze zadanie to wychowywać duszę dla Boga. Trzeba uczyć dzieci pobożności, zamiłowania do modlitwy, praktyk pobożnych, ale trzeba to robić w takiej formie, aby było to atrakcyjne, dostosowane do wieku, aby nie stało się dla nich monotonne i niezrozumiałe. Orędowniczka modlitwy dostrzegała błędne nastawienie dorosłych. Stawiała trafną diagnozę:

można spotkać dzieci tak znudzone pobożnością, że od niej uciekają jak przed jakimś upiorem. Skąd to pochodzi? Czasem zbytnia gorliwość wychowawczyń napędza te dzieci do długich modlitw [...] wieczorem mały męczennik pobożności zasypia podczas długich pacierzy [...] dla takiego dziecka pobożność będzie czymś strasznym, od czego uciekać trzeba, by być szczęśliwym i swobodnym w życiu<sup>40</sup>.

Cytat ten oddaje wielką mądrość św. Urszuli oraz przekonanie, iż droga dziecka do Boga nie może być tylko obowiązkiem, obciążeniem i przymusem. Matka Urszula pragnęła, aby dać dzieciom „prawdziwą pobożność”, która sta-

38 Tamże, s.25.

39 Tamże, *Kobieta apostołką*, s. 57.

40 Tamże, s. 60.

nowić będzie „fundament niezachwiany szczęścia, i doczesnego, i wiecznego”. Pisała do młodego czytelnika: „służ Panu Jezusowi w biednych, a Boże szczęście opromieniać będzie twoje życie”<sup>41</sup>. Bliska mentalności Świętej jest pani Maria, nauczycielka, która została ukazana w książce *Zorza*. Dzięki jej postawie i metodom nauczania, jej uczennica

najbardziej jednak lubiła lekcje religii [...] *Zorza* chciała, by one trwały przynajmniej parę godzin dziennie. Ale na to panna Maria się nie zgadzała, nie chcąc zanadto obciążać umysłu dziecięcego ani modlitwą, ani nauką religii. Wiedziała bowiem, że z takiego niezachowania zdrowej miary wynika łatwe spaczenie młodych dusz. Albo wpadają one w niezdrową egzaltację religijną, albo wyrabia się w nich przesyt, niechęć do religii i pobożności, którą zbyt były obciążone<sup>42</sup>.

Aktualne, rozsądne i pełne miłości jest spojrzenie Świętej Nauczycielki na wychowanie religijne dziecka. Nasuwa się wniosek, że lepiej dozować czas modlitwy, przyzwyczajając dziecko np. do modlitwy w kościele, uczyć je odpowiedniego dla tego miejsca zachowania. Dziecko – co ukazuje postawa *Zorzy* – w indywidualnym kontakcie z sacrum może zachwycić się religią, w obecności bliskiej osoby wdrażać się w osobistą rozmowę z Bogiem i budować z nim relację.

W zaleceniach Matki Urszuli odnośnie do wychowania dzieci znalazła się także zachęta do pracy, jakże aktualna również we współczesnej rzeczywistości edukacyjnej. Jak pisze Daniel Kukła, ważne jest kształtowanie właściwej postawy dzieci wobec pracy ludzi dorosłych, dostrzeganie jej społecznych i materialnych znaczeń<sup>43</sup>. Święta dużo pracowała. Wymagała tego od siebie, od wychowawców, od współsióstr. Prosiła wychowawców o kształtowanie w dzieciach mądrego podejścia do pracy. Apelowała, żeby od najmłodszych lat uczyć je wysiłku. Przestrzegła nauczycieli przed często popełnianym błędem:

Nieraz zdarza się, że wychowawczynie, powodowana zbyt wielką, nierozsądną jednak miłością do dzieci, bierze wszystką pracę na siebie, aby dzieci mogły się bawić. Trochę lekcji, dużo tak zwanej rekreacji – oto życie dzieci,

41 U. Ledóchowska, *Wspomnienia*, s. 47.

42 *Taż*, *Zorza*, Częstochowa 2010, s. 34.

43 D. Kukła, *Preorientacja i orientacja zawodowa w edukacji*, Warszawa 2010, s. 87.

a do pracy się nie przyzwyczajają. A czego za młodu się nie nauczyło, tego w późniejszym wieku się nie nauczy. Wychowujmy dzieci do każdej pracy<sup>44</sup>.

Dziecko dzięki pracy doskonali swoją osobowość i rozwija wytrwałość, cierpliwość, roztropność i obowiązkowość. Praca kształtuje wolę poprzez podejmowanie decyzji w celu zabezpieczenia pomyślnego rezultatu pracy<sup>45</sup>.

Wielka patriotka zwracała uwagę na znaczenie pracy dla rozwoju Polski i jej przyszłości:

[...] tak, dzisiaj obowiązkiem naszym jest zachęcać do pracy dla naszego ludu [...] do pracy nad młodzieżą, do pracy nad sierotami, by wychować je na użytecznych członków naszego społeczeństwa. Dziś czas na pracę społeczną dla Boga, dla Ojczyzny<sup>46</sup>.

Swoją aktywną działalnością, m.in. założeniem szkoły gospodarczej w Pniewach, realizowała to zadanie.

W myśli pedagogicznej św. Urszula wielokrotnie kładła nacisk na to, aby dzieci wychowywać w atmosferze dobroci i radości.

Musimy tworzyć około siebie atmosferę szczęścia, w której by te dusze dziecięce otwierały się dla nieba [...] zwiedzając zakłady zamknięte, można znaleźć domy wspaniałe, zbyt kowanie urządzone – a dzieci tam jakies ponure, przygnębione. Można spotkać inne biedne – jedzenie skromne, urządzenie nędzne, choć czyste a dzieci rozpromienione, [...] szczęśliwe<sup>47</sup>.

Znacząca w postawie świętej była „zdolność odkrywania w każdym człowieku tkwiącego w nim dobra”<sup>48</sup>. Urszulanka poprzez postać siostry Celiny ukazała to w powieści dla dzieci i młodzieży pt. *Z urwisa bohater*. Dobre serce, zainteresowanie dzieckiem, poświęcony mu czas, rozmowy z nim, wiara w jego

44 Taż, *Kobieta apostołką*, s. 61.

45 H. Wejman, *Połączenie modlitwy i pracy*, s. 24.

46 *Jeszcze Polska nie zginęła dopóki kochamy!*, s. 82.

47 Taż, *Kobieta apostołką*, s. 59.

48 K. Olbrycht, *Zarys systemu zachowania Urszuli Ledóchowskiej*, Pniewy 2002, s. 70.

uczciwość są najlepszą drogą do przemiany dzieci. Widać to wyraźnie na przykładzie Olka, który przeszedł przeobrażenie z urwisa w bohatera. Osierocony chłopiec bardzo cierpiał, mieszkając u swej ciotki, która głodziła go, biła, zmuszała do pracy ponad siły. Z powodu głodu zaczął kraść. Szczęśliwie trafił do placówki prowadzonej przez zakonnice. Tam dostał jedzenie i spotkał siostrę Celinę, która dostrzegła w nim dobro, zmieniła sytuację dziecka i zapewniła szczęśliwe momenty.

Ukazane postaci literackie – siostra Celina, pani Józefa – prezentują postawy nauczycielskie zgodne z oczekiwaniami Świętej. Odznaczają się łagodnością, wrażliwym sercem, otwartością na potrzeby dziecka, miłością do niego, a nade wszystko pogodą ducha, radością i uśmiechem. Te właśnie przymioty były zasadniczym wyróżnikiem charyzmatu św. Urszuli. Siostra uważała bowiem, że:

[...] twarz pogodna, uśmiechnięta, jest prawdziwym apostołem, czasem bardziej skutecznym niż ogniste kazania, bo mówi o duszy szczęśliwej w Bogu. Czasem więcej dobrego może zrobić jeden serdeczny uśmiech, dobre życziwe słowo a niżeli bogaty dar pochmurnego dawcy. Pogoda duszy przyciąga do Boga, do cnoty, tak jak smutek, zły humor, ponure usposobienie, od pobożności odstręcza<sup>49</sup>.

Jak zauważa Małgorzata Pagacz, konieczne jest zwrócenie uwagi na wielowymiarowe znaczenie pojęcia „pogoda ducha”. Potocznie oznacza to pozytywne nastawienie do świata i innych ludzi, życzliwość, optymistyczne podejście do otaczającej rzeczywistości, radość nawet z drobnostek, jakie przynosi życie. Człowiek prawdziwej pogody ducha umie uśmiechać się mimo życiowych trudności i różnych komplikacji; nie zniechęca się niepowodzeniami i porażkami. Z postawy tej jest znana św. Urszula Ledóchowska<sup>50</sup>.

Oprócz tego powierzchownego spojrzenia na pogodę ducha, wyrazem której jest zewnętrzny uśmiech i radość, przywołać trzeba pogłębione ujęcie

49 Tamże, s. 64.

50 M. Pagacz, *Pogoda ducha w pismach św. Urszuli Ledóchowskiej*, „Studia Bobolanum”, 32 (2021) nr 1, s. 155–171, DOI: 10.30439/2021.1.8.

uwzględniające rozumowe wolitywne oraz duchowe źródła i przyczyny pogody ducha. Za Pagacz przyjąć można, iż pogoda ducha rozumiana jest przez św. Urszulę jako radość paschalna. Wypływa ona ze zjednoczenia z Bogiem, z postawy zaufania wobec Niego i pokoju serca rodzącego się z przyjmowania i wypełniania woli Bożej. Ponadto pogoda ducha jest przede wszystkim radością paschalną, głęboko zespoloną z tajemnicą krzyża Chrystusa<sup>51</sup>.

Zasadniczym i stałym źródłem pełnej radości jest, według św. Urszuli, złączenie z Bogiem. Słowa świętej Matki przywołuje Pagacz:

[...] oto szczęście duszy -to trwanie w Bogu i z Bogiem. Wtedy wszystko, co ziemskie, wydaje się tak małe i nawet wśród trosk, kłopotów, bied i cierpień tego życia promień z nieba, promień pokoju, ufności i szczęścia zawsze przyświeca<sup>52</sup>.

Tak więc radość pochodzi z Bożego Ducha, nie zaś z ludzkiego optymizmu<sup>53</sup>. Pogoda ducha i prawdziwa radość są udziałem tego, kto ufa Bogu, kto w nim pokłada nadzieje. W pierwszej prośbie swego testamentu Święta akcentuje właśnie konieczność zawierzenia Bogu we wszelkich okolicznościach życia i w każdym stanie ducha. Pisze: „Niech się dzieje co chce – wy zawsze trwajcie w błogiej ufności że serce Jezusa dobrą drogą was poprowadzi, choćby ta droga i cierniem była zasłana”<sup>54</sup>. Tę prawdę przekazuje Święta Nauczycielka nie tylko w pismach, ale także na kartach ksiązek dla dzieci.

Głębokie przekonanie o roli uśmiechu w życiu, także dziecka, wyrażają słowa Świętej adresowane do sióstr:

[...] idźcie w świat z uśmiechem na ustach, idźcie rozsiewać trochę szczęścia po tej łez dolinie, uśmiechając się do wszystkich, ale szczególnie do smutnych, do zniechęconych życiem, do upadających pod ciężarem krzyża uśmiechając się do nich jasnym uśmiechem; który mówi o dobroci Bożej<sup>55</sup>.

51 Tamże, s. 156.

52 Tamże, s. 156.

53 Tamże, s. 156–157.

54 U. Ledóchowska, *Testament*, Poznań 1987, s. 14.

55 Tamże, *Jeszcze Polska*, s. 89.

Apostołka uśmiechu wierzyła, że tylko radosny, pogodny pedagog jest w stanie stworzyć tak bardzo potrzebną wychowankom atmosferę radości. W jej budowaniu pomaga uśmiech, o który często prosiła: „O Panie, niech będę jak promyk słoneczny, co wszędzie pociechę i szczęście roznosi, co wszędzie twą chwałę i dobroć twą głosi”<sup>56</sup>.

Urszula Ledóchowska kładła duży nacisk na dawanie dobrego przykładu. Zwracała się do wychowawczyń: „same musimy być dla dzieci wzorem dobrego ułożenia, grzeczności, uprzejmości. Nie wystarcza uczyć słowem – trzeba uczyć czynem, trzeba uczyć cnotą”<sup>57</sup>. Za Olbrycht można przyjąć, że matka w wychowaniu posługiwała się głównie technikami wpływu osobistego, łącząc metodę przykładu z metodą działania słownego i sytuacyjnego. Często odwoływała się do przykładów świętych, szczególnie polskich, którzy mogą być osobowymi wzorami dla polskiej młodzieży<sup>58</sup>.

Stawiane nauczycielom zadanie wychowania dziecka jest trudne. Aby mogli wypełniać je jak najlepiej, konieczne są dwie postawy: modlitwa i poświęcenie. Święta prosiła o modlitwę, aby wyprosić łaskę Bożą do wiernego wykonywania nauczycielskich obowiązków i umiejętności do wychowywania dzieci. Twierdziła, że wychowawczynie za mało wierzą w potęgę modlitwy.

Nieraz zniechęcamy się, ręce nam opadają, gdy praca nasza rezultatu nie wydaje – niecierpliwimy się, a zapominamy, że modlitwą wytrwałą i gorącą wszystko wyprosimy, wszystko zrobimy, bo Bóg sam pracy naszej pobłogosławi. Pracujmy usilnie, gorliwie dla naszych dzieci, ale modlitwą gorącą umiejmy sprowadzić błogosławieństwo Boże dla naszej pracy<sup>59</sup>.

Święta nakreślała kierunek działań wychowawczych. Muszą one odznaczać się poświęceniem.

Potrzeba poświęcenia, poświęcenia bez granic w pracy naszej. Praca nad dziećmi, o ile ma być skuteczna – to jedno nieustanne wyrzeczenie się własnego „Ja”, to zaparcie się swego „Ja” na każdym kroku. Musimy żyć dla

56 Taż, *Testament*, s. 77.

57 Taż, *Kobieta apostołką*, s. 62.

58 K. Olbrycht, *Zarys systemu*, s. 67.

59 U. Ledóchowska, *Kobieta apostołką*, s. 62.

dzieci – nie dla nas samych, cieszyć się ich szczęściem, martwić ich cierpieniem, żyć dla ich dobra, zapominając o własnym biednym „Ja”<sup>60</sup>.

## Zakończenie

Podjęta próba ukazania dziecka jako podmiotu wychowania religijnego, które stanowi podstawę kształtowania dobrego, prawego człowieka i obywatela zatroskanego o los ojczyzny, w koncepcji Świętej pozwala na stwierdzenie o ponadczasowości jej założeń i poglądów. Wychowawczyni jest wielką orędowniczką nowoczesnego, otwartego spojrzenia na dziecko i jego potrzeby. Jako idealną uważa atmosferę szczęścia i radości, co dzisiaj można traktować jako szkołę przyjazną dziecku. Mądrość pedagogiczna Świętej jest wzorem do naśladowania. Odrzuca ona skostniały dydaktyzm, choć nie rezygnuje ze stawiania wymagań i to nie tylko dzieciom, ale także dorosłym wychowawcom.

Apostołka modlitwy wielokrotnie podkreślała jej olbrzymią moc we wszystkich działaniach służących dobru dziecka i przygotowaniu go do życia. Buduje obraz w Ledóchowska U., *Bądź jak lampka przed tabernakulum, Myśli o Eucharystii*, Częstochowa artościowej i cennej nauczycielki/ wychowawczyni. Podsuwa wskazówki zarówno osobom świeckim, jak i stanu duchownego. Bogactwo myśli św. Urszuli obecnie skierowane być może do szerokich grup społecznych. Jej dorobek pedagogiczny wykorzystują pedagodzy, a dzieła literackie mogą być pouczającą lekturą zarówno dla dzieci oraz młodzieży, jak i ich rodziców. Wprawdzie język jej książek może być trudniejszy w odbiorze dla młodego czytelnika, jednak bogate treści, przyswajane pod czujnym okiem nauczycieli czy rodziców, mogą stanowić ciekawą lekturę i inspirację do dyskusji o wychowaniu.

**Streszczenie:** W oparciu o myśl pedagogiczną, działalność i twórczość literacką świętej Urszuli Ledóchowskiej – wyjątkowej kobiety, nauczycielki, zakonnicy – w artykule podjęto próbę ukazania dziecka w kontekście wychowania zgodnego z charyzmatem tej świętej Założycielki nowego zgromadzenia. Jako nauczycielka dążyła do wychowania dziecka religijnego, kochającego Jezusa w Eucharystii, wytrwałego w modlitwie. Model wychowawczy opierała na zaufaniu, miłości, radości. Rozumiała dziecko i jego potrzeby,

60 Tamże, s. 62.

podkreślała rolę bliskich, zwłaszcza matki w wychowaniu religijnym dziecka. Dostrzegła rolę nauczycieli w procesie wychowania dziecka.

**Słowa kluczowe:** wychowanie modlitwa, Eucharystia, dziecko.

## Bibliografia

### Źródła

- Jeszcze Polska nie zginęła, dopóki kochamy – święta Urszula Ledóchowska, red. B. Bobowska, Częstochowa 2009.
- Ledóchowska U., *Byłam tylko pionkiem na szachownicy. Wspomnienia z lat 1886–1924*, Częstochowa 2021. 2023.
- Ledóchowska U., *Kobieta apostołką Eucharystii*, wybór tekstów i opracowanie s. M. Krupecka USJK, Częstochowa 2005.
- Ledóchowska U., *Testament*, Poznań 1987.
- Ledóchowska U., *Wspomnienia dzikusa*, Pniewy-Gorzów Wlkp. 2003.
- Ledóchowska U., *Zorza*, Częstochowa 2010.
- Ledóchowska U., *Z urwisa bohater*, Częstochowa 2009.

### Opracowania

- Berger M., *U mamy na kolanach. Modlitwa małych dzieci*, Poznań 2002.
- Borkowska T., *Święta Urszula Ledóchowska*, Kraków 2003.
- Grabowski J., *Jak było na początku...*, „Niedziela”, 36 (2023) s. 3.
- Kras Z., *Święta Urszula Ledóchowska*, Kraków 2003.
- Krupecka M., *Blisko Serca Chrystusowego. Urszula Ledóchowską i jej misja dziś*, Poznań 2003.
- Kryk G., *Edukacja domowa formą kształcenia i samokształcenia dzieci w młodszym wieku szkolnym*, w: *Edukacja jutra. Systemowe aspekty organizacji szkolnictwa w Polsce*, red. K. Denek, A. Kamińska, P. Oleśniewicz, Sosnowiec 2014.
- Kukła D., *Preorientacja i orientacja zawodowa w edukacji*, Warszawa 2010.
- Olbrycht K., *Zarys systemu zachowania Urszuli Ledóchowskiej*, Pniewy 2002.
- Pagacz M., *Pogoda ducha w pismach św. Urszuli Ledóchowskiej*, „Studia Bobolanum”, 1 (2021) s. 155–171, DOI: 10.300439/2021.1.8.
- Przypomniany zostanie Zjazd Eucharystyczny w Inowrocławiu z 1927 roku*, <https://www.ekai.pl/przypomniany-zostanie-zjazd-eucharystyczny-w-inowroclawiu-z-roku/>, dostęp: 19.02.2024.

- Skoczylas-Krotla E., *Język i walory edukacyjne czasopism katolickich dla dzieci*, Częstochowa 2010.
- Stuła E., *Święta Urszula Ledóchowska*, Częstochowa 2021.
- Wejman H., *Połączenie modlitwy i pracy w życiu i pismach św. Urszuli*, w: *Święta Urszula Ledóchowska: kobieta w kościele i społeczeństwie*, red. s. M. Krupecka USJK, ks. W. Misztal, Kraków 2015, s. 13–31.
- Wieliczka-Szarkowa J., *Święta Urszula Ledóchowska*, Kraków 2021.
- Ziemski F., Korzeniowska W., Dymara B., *Dziecko w świecie tradycji*, Kraków 2002.
- Zyzak W., *Powołanie i misja rodziny w Kościele i świecie współczesnym – czego może uczyć św. Urszula Ledóchowska?*, w: *Święta Urszula Ledóchowska: kobieta w kościele i społeczeństwie*, red. s. M. Krupecka USJK, ks. W. Misztal, Kraków 2015, s. 135–153.